

Dzień II

Etapy podejmowania decyzji – czym się kieruję?

Diecezja gliwicka
Rekolekcje Babice 2009

1. Cel Spotkania

Zobaczyć różne motywację w podejmowaniu decyzji (*na podstawie czego podejmuje decyzje?*)

2. Modlitwa

Dostosowana do możliwości grupy.

3. Wprowadzenie

Wczoraj mówiliśmy, że wybór nie jest rzeczą łatwą. Tak naprawdę gdy stoimy przed dylematem wyboru oznacza to, że jest już za nami droga „zobaczenia możliwości”! Mówiliśmy o tym na rekolekcjach adwentowych – chodzi o poszukiwanie, o widzenie dróg. Jesteśmy zatem po wykonaniu pewnej pracy i możemy być zmęczeni. Wybór jawi się nam często jako obowiązek, który jest „ostatnią przeszkodą”, aby mieć tzw. „święty spokój”. Spróbujmy się nad nim zastanowić!

Czy podejmowanie decyzji przychodziło mi łatwo?

Czy czuliśmy presję, że nie wiedzieliśmy co wybrać, ale musieliśmy coś zaznaczyć

4. Dokonywać wyboru/mieć coś wybranego

Człowiek myśli za pomocą słów. To jakie mamy skojarzenia z wyrazami bezpośrednio przekłada się na to w jaki sposób traktujemy to co oznaczają. Przyjrzyjmy się naszym skojarzeniom!

Jakie sformułowania kojarzą wam się z słowem „wybór”?

(„musisz dokonać wyboru”, „wybór drogi życiowej”, „trudny wybór”, „wybór szkoły”, „wybór ubrania” itd.)

Są to rzeczy trudne, czasami dramatyczne jak „musisz dokonać wyboru”. Kojarzą się często z jakimś rozdarciem, nieodwracalnym czynem, czasami zaś z czymś zwykłym. Spróbujmy jednak inaczej...

*Jakie sformułowania kojarzą wam się z słowem „wybrany/wybrane”?
(„naród wybrany”, „wybrany pierścione”, „wybranka życia”, „wybrany pośród wielu”, „wybrane dobre wino” itd.)*

Są to skojarzenia bardzo, bardzo pozytywne.

Jak myślicie skąd bierze się ta różnica w skojarzeniach wyrazów tak podobnych?

5. Wybór – co dzięki niemu możemy dać?

„Wybrany znaczy wartościowy”!

*Jak myślisz dlaczego tak jest?
Czy masz doświadczenie czegoś co jest dla Ciebie szczególnie ważne, bo zostało wybrane?*

Z jednej strony wybieramy te rzeczy, które mają największą wartość - skoro więc coś zostało wybrane to znaczy, że nie było „zwykłe”. Taką kategorię możemy odnieść do świata rzeczy materialnych. To zdanie ma jednak drugie dno.

*Jak myślisz na czym polega te drugie dno?
(grupa próbuje wspólnie kombinować)*

Czy możemy na przykład kryterium „największej wartości” używać w odniesieniu do wyboru partnera życia? Każdy człowiek jest tak samo bezcenny. A jednak – ten który został wybrany pośród milionów i powiedział nam „tak” stał się najważniejszy. Właśnie – stał się! Sam moment wyboru sprawia, że rzecz/osoba/sprawa nabiera większej wartości dla nas. Możliwość wyboru staje się „potencjalną siłą”, która może sprawiać, że coś lub ktoś stanie się dla nas ważne.

*Jakie rzeczy w moim życiu, normalnie „zwykłe”, stały się dla mnie bardzo wartościowe dzięki mojemu wyborowi?
(przyjaciel, wybór ksywki, miejsce gdzie pierwszy raz coś ;) było itd.)*

Czy mam świadomość tego, że dokonując wyborów mogę „na zawsze zmieniać wartość czegoś w moim życiu”?

Popatrzmy, że tutaj nie chodzi o to, że wybieramy, że coś od tej pory już nie będzie/będzie ważne (o ile takich wybór jest technicznie możliwy, aby aktem rozumu coś takiego zmienić!!!!), ale że podejmując decyzje to się dzieje automatycznie jakby „w tle”.

6. Moje wybory – analiza kroków

Wypełnialiśmy wczoraj ankietę. Musieliśmy dokonywać, konkretnych wyborów, nawet takich „wbrew nas” gdy chcielibyśmy znaleźć inne (lepiej) rozwiązanie, ale takie nie było uwzględnione w możliwościach odpowiedzi. Spróbujmy przeanalizować teraz każdą z 14 sytuacji. Próbujmy się jednak koncentrować na etapach podejmowania decyzji niż na samej jej treści.

Analizujemy po kolei 14 pytań ks. Jarka. Przy każdym zadajemy pytania:

- Czy odpowiedź była dla Ciebie oczywista?
- Na czym dokładnie polegał dylemat tej odpowiedzi?
- Czy decyzja była dla Ciebie intuicyjna?
- Na podstawie czego kierowałeś się w czasie jej udzielania? (maksymalnie konkretnie!

Jak ktoś mówi, że na nauczaniu Jezusa to niech poda o jaką przypowieść/naukę mu konkretnie chodzi)

- Co odegrało największą rolę? Serce? Rozum? Sumienie? Poczucie sprawiedliwości? itd.

Jest to zasadnicza część spotkania i powinna się przerodzić w swobodną rozmowę, jednak prowadzoną według takiego schematu, którego obowiązkiem utrzymania ma animator. Jeżeli grupa będzie ambitna a czas pozwoli niech sama stworzy kolejne sytuacje tzw. „trudne tematy” np. In-vitro, antykoncepcja, eutanazja, popularyzowanie wiary itd. Nie koncentrujemy się jednak, jak to zwykle bywa, na samej treści i argumentach stron lecz na analizie wyboru i istoty dylematu! Zachęcam do tego szczególnie i nawet podam przykład, abyście jako animatorzy zobaczyli jak odkrywcze to mogą być rozmowy:

Antykoncepcja

Dylemat na poziomie rozumu? Serca? Sumienia?

Opieramy się na czym? Na humane Vitae? Naprawdę? Ile osób to czytało? Opieramy się może zatem na tym co ks. Proboszcz mówi?

Na czym polega DLA NAS dylemat? Na tym, że coś jest złe czy na tym, że jesteśmy nieposłuszni Kościołowi?

Dlaczego dla niektórych osób odpowiedź na tą sprawę jest tak oczywista?

OCZYWIŚCIE należy odpowiednio balansować między osobistymi odpowiedziami, a „ogólnym analizowaniem” w zależności od intymności tematu (to tyczy się też pytań ks. Jarka!)

Cel: Zobaczenie, że podejmowanie wyboru to złożony proces, którego ciężko ująć w schematy, zawsze indywidualny. Zwrócenie uwagi na to, że używamy różnych płaszczyzn naszego życia do rzucenia światła na sprawę (intelekt, intuicja, emocje itd.). Zobaczenie, których płaszczyzn kiedy używamy.

7. Podsumowanie

Podejmij tu i teraz jakąś decyzję, nawet najprostsza, ale zastanów się dlaczego tak a nie inaczej i wprowadź ją w życie jeszcze dzisiejszego dnia.